

Ks. Stanisław DYK, *Homilia – droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce: Wydawnictwo „Jedność” 2016, ss. 215, ISBN 978-83-7971-504-6.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2016.63.12-14>

Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (06.01.2001) zawarł program duszpasterski Kościoła powszechnego na nowe tysiąclecie. W centrum tego programu stoi Osoba Jezusa Chrystusa, którego Oblicze Kościół ma kontemplować, odkrywając w nim Oblicze Miłosiernego Ojca i Oblicze Mocy Ducha Świętego. Chrystus ma stać się zasadą życia i świadectwa Kościoła. Za praktyczną realizację tych wskazań należy przyjąć tematy kolejnych zgromadzeń Zwyczajnego Synodu Biskupów. I tak XI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne (2-23.10.2005) poświęcone było Eucharystii jako źródłu i szczytowi życia oraz misji Kościoła. Owocem tego synodu była adhortacja Benedykta XVI *Sacramentum caritatis* (22.02.2007). XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne (5-26.10.2008) skupiło się na temacie słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Główne treści tego Zgromadzenia Synodu zostały zawarte w adhortacji Benedykta XVI *Verbum Domini* (30.09.2010). Zagadnieniu nowej ewangelizacji poświęcona jest adhortacja Franciszka *Evangelii Gaudium* (24.11.2013), będąca pokłosiem XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (7-28.10.2012). Każdy z tych dokumentów wskazuje na homilię jako ważne miejsce liturgicznego uobecniania i przepowiadania misterium Chrystusa, a tym samym ważne narzędzie ewangelizacji.

Już na wstępie pragnę się ucieszyć książką ks. prof. Stanisława Dyka, podejmującego się takiego ukazania homilii, które odpowiadałoby nauczaniu Kościoła, ale przede wszystkim dostrzegą w niej drogę do żywego poznania misterium Chrystusa. W tytule książki zawarty jest jej główny problem badawczy, ale też podstawowy cel jej napisania. Autor wychodzi ze słusznego założenia, że podstawowym celem homilii jest prowadzenie ku misterium Chrystusa, aby ono z kolei mogło oddziaływać na wiernych z całą swą zbawczą mocą. Na taki cel przepowiadania homilijnego wskazuje wprost *Dyrektorium homiletyczne*, które za centrum i istotę homilii uznaje przekaz misterium paschalnego Chrystusa (por. EG, DH 37). *Dyrektorium homiletyczne*, przedstawiając właściwą charakterystykę homilii, wskazuje na jej trzy podstawowe elementy treściowe. Pierwszym z nich jest słowo Boże, odwołujące się do całej tajemnicy zbawienia. Drugim jest celebrowanie, będąca sakramentalną aktualizacją dokonanych tajemnic. Trzecim elementem treściowym jest odniesienie, dokonane i w liturgii celebrowanego misterium, do życia chrześcijańskiego. Celem homilii jest najpierw wyjaśnienie tekstów świętych przez „pryzmat śmierci i zmartwychwstania Pana” (DH 12). Następnie jest nim przygotowanie „wspólnoty do celebrowania Eucharystii i do rozpoznania, że w tejsze celebrowaniu zgromadzeni naprawdę biorą udział

w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana” (DH 13). Celem homilii jest w końcu wskazanie, „jak członkowie wspólnoty, przemienieni przez Eucharystię, mogą w swoim powszednim życiu wnieść Ewangelię w świat” (DH 14).

W ten sposób *Dyrektorium* łączy ściśle w jedno trzy aspekty, stanowiące materię homilii (słowo Boże, celebracja liturgiczna, życie chrześcijańskie). *Dyrektorium* jest kontynuacją soborowego ujęcia homilii, według którego jest ona głoszeniem misterium/misterium Chrystusa w historii zbawienia, o czym daje świadectwo słowo Boże, z wyraźnym zaakcentowaniem aktualizacji tej historii w życiu wierzących, a zwłaszcza w celebracji liturgicznej (KL 35; por. OWMR 65).

Struktura książki w pełni odpowiada jej problemowi badawczemu. Studium składa się z trzech rozdziałów, przez co wyraźnie wskazuje na potrójne odniesienie homilii jako integralnej części liturgii. Pierwszym odniesieniem jest zbawcze misterium Boga objawione i dokonane w misterium Chrystusa (*Mysterium*). Drugim odniesieniem jest uobecnienie tegoż misterium w konkretnej celebracji liturgicznej (*Actio*). Trzecim natomiast odniesieniem jest życie chrześcijańskie, które obejmuje czas „przed” i „po” celebracji (*Vita*).

Najpierw homilia odnosi się do misterium Chrystusa, które dokonało się w Jego misterium paschalnym. Stąd tytuł pierwszego rozdziału: „Homilia poszukiwaniem Chrystusa w Piśmie Świętym – mistagogia odsłonięcia misterium”. W rozdziale tym Autor ukazuje kolejno homilię jako przepowiadanie przedziwnych dzieł Bożych w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusa (por. KL 35), jako odsłonięcie misterium Chrystusa w tekstach świętych oraz jako teologiczne pogłębienie znajomości obchodzonego misterium.

Rozdział drugi, zatytułowany: „Homilia oglądaniem Chrystusa w celebracji liturgicznej – mistagogia uczestnictwa w misterium”, osadza homilię w jej naturalnym środowisku, czyli w konkretnej celebracji liturgicznej. Autor zajmuje się w ramach tego rozdziału trzema zagadnieniami, wypływającymi z liturgicznej natury homilii. Najpierw homilia przedstawiona jest jako przepowiadanie misterium Chrystusa, obecnego i działającego „zwłaszcza w obrzędach liturgicznych” (por. KL 35). Kolejnym etapem ukazania natury homilii jest odwołanie się do jej celu, który stanowi doprowadzanie do udziału w misterium Chrystusa. W kontekście celebracji ważny jest też kolejny aspekt homilii, jakim jest wezwanie do odpowiedzi na łaskę misterium Chrystusa, zaktualizowanego w tej konkretnej celebracji liturgicznej.

O odniesieniu homilii do życia chrześcijańskiego pisze Autor w trzecim rozdziale swej książki, zatytułowanym: „Homilia ukazywaniem Chrystusa w chrześcijańskim życiu – mistagogia upodobnienia do misterium. Punktem wyjścia jest wskazanie na ten aspekt homilii, który ma ukazywać misterium Chrystusa jako zawsze obecne i skutecznie działające (por. KL 35). Homilia jest też wezwaniem do życia mocą misterium Chrystusa, czyli do naśladowania Chrystusa w chrześcijańskim życiu. Jest ona w końcu głoszeniem Bożego etosu Chrystusa, objawionego w Jego misteriach.

Oceniając recenzowaną pozycję z perspektywy salezjanina Achille Marii Triakki (1935-2002), ukazującego różne koncepcje homilii, wypływające z różnych sposobów rozumienia liturgii i związanych z tym modeli relacji teologia–liturgia, należy stwierdzić, że książka ta jest przykładem najściślej rozumianej teologii liturgicznej. Dla teologii, ujmującej liturgię jedynie w wymiarach *locus theologicus*, czyli poszu-

kującej w liturgii argumentów dla swoich wywodów, homilia jest potraktowana podobnie jak liturgia. W niej szuka się *sensus fidelium* jako argumentu potwierdzającego sformułowanie prawd wiary. Drogą nieustannego przechodzenia od *sensus fidei* do *sensus fidelium* i na odwrót dochodzi się do postępu w sformułowaniu określonej prawdy wiary, która ostatecznie zostaje ogłoszona dla wspólnego dobra wiernych.

Jeżeli teologię w relacji do liturgii pojmuje się jako teologię z liturgii, czyli czerpiącą z teologicznych treści zawartych w euchologii i celebracji liturgicznej, wówczas homilia, ukierunkowana na celebrację lub na modlitwę, traktowana jest jako typ teologii, z którego wyrasta synteza teologiczna o charakterze mądrościowym – życiowym. Homilia pobudza do spotykania się doświadczenia religijnego i celebracji, podsycając wiarę. W tej koncepcji homilia jest „matką i córką” wiary. Jest ona z jednej strony „rodzicielką wiary”, ponieważ wypływając ze słowa Bożego i z euchologii, będącej odpowiedzią wiary na to słowo, prowadzi do rodzenia i pomnażania wiary. Z drugiej strony homilia jest „córką wiary” celebrowanej „tu i teraz”. Homilia może być tu również określona jako „służebnica” wiary, bo jej zadaniem jest zachęta i pomoc uczestnikowi liturgii w słuchaniu słowa Bożego i w przyłgnięciu do niego. W każdej z tych funkcji homilia przeniknięta jest wiarą i posiada cechy teologii.

Przyjmując koncepcję teologii liturgicznej jako teologii konkretnej, przeżywanej, która staje się celebracją i modlitwą, homilia otrzymuje szczególne zadanie budowania świadomości, że „celebruje się, bo się wierzy i wierzy się, bo się celebruje”. To właśnie zgromadzony lud jest ludem teologów, gdyż żyje słowem Bożym, którym dzieli się i które zgłębia kaznodzieja; jednakże dokonuje się to w kontekście liturgii, gdzie słowo Boże staje się modlitwą i jest celebrowane. Homilia jest nieodłącznym i niemożliwym do zastąpienia elementem celebracji, która natomiast, również dzięki homilii, łączy w sobie teorię z praktyką, wyznawanie wiary z życiem wiarą, codzienność ze świętowaniem, kulturę z kultem. Jako element celebracji pozostaje ona w bezpośredniej relacji do historii zbawienia, jako dzieła Trójcy Świętej, umożliwiając wejście i coraz głębsze rozumienie wydarzeń zbawczych (Mysterium). W celebracji staje się ona narzędziem, poprzez które Trójca Święta przemawia do zgromadzenia, a misterium nie tylko jest wyjaśniane, ale też ożywiane. Tu też misterium dosięga życia człowieka.

Najbardziej przydatną dla odkrycia celu i znaczenia homilii jest teologia liturgiczna pojmująca teologię jako będącą „w funkcji” liturgii. Najpierw dlatego, że teologia liturgiczna akcentuje w rozumieniu homilii ważny element celebracji, szczególnie żywo i twórczo wiążący misterium i życie, ale też będący działaniem „całego” Chrystusa, Jego Głowy i członków, mocą Ducha Świętego, a nie działaniem jednej tylko osoby. Następnie dlatego, że w rozumieniu Triadki homilia, przejmując wymiary i ukierunkowania teologii liturgicznej, ujmowanej jako teologia „w funkcji” liturgii, a tym samym teologii jako *locus liturgicus*, staje się homilią w najpełniejszym znaczeniu, a tym samym najdoskonalej spełnia swoją funkcję w celebracji liturgicznej.

Powyższa ocena książki jest podyktowana wspólnotą teologicznych zainteresowań i pojmowaniem istoty teologii, która poza głębią analizy Objawienia Bożego winna być ukierunkowana na duchowość chrześcijańską (życie chrześcijańskie). Książka ta jest jednak ważna nie tylko dla teologii uniwersyteckiej. Głębia analizy homilii i jej trojakiego ukierunkowania na misterium Chrystusa jest też ważna dla każdego, kto

homilię głosi i kto jej słucha. Jestem przekonany, że książka spotka się z ogromnym uznaniem ze strony księży, jak i kandydatów do kapłaństwa. Stanowi ona bowiem ważne dopowiedzenie do historycznego, bądź retorycznego sposobu wykładania homiletyki w seminariach. Co więcej książka ta nie tylko dopowiada pewne treści, ale ukazuje istotę homilii, która winna być skupiona na Chrystusie w aspekcie Objawienia biblijnego, celebracji liturgicznej i życia chrześcijańskiego. Może być ona uznana zatem (jak to zaznacza sam autor) za rodzaj syntetycznego, metodycznego podręcznika homiletyki materialnej. Również i z tego powodu winna ona stać się lekturą obowiązkową przyszłych i aktualnych homilistów.

Ks. dr hab. Bogusław Migut
Kierownik Katedry Teologii i Duchowości Liturgicznej
Instytut Liturgiki i Homiletyki KUL

Ks. Jerzy SIKORA, *Twórczość kaznodziejska ks. Józefa Tischnera. Studium literacko-homiletyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2012, ss. 444, ISBN: 9788370727543.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2016.63.12-15>

Na początek uwaga biograficzno-prywatna. Otóż na stronie 79 Sikora cytuje prof. Tadeusza Panusia: „W latach siedemdziesiątych [Tischner] zadziwił wszystkich znakomitymi kazniami głoszonymi dla przedszkolaków w krakowskim kościele św. Marka”. Należę do owych „wszystkich zadziwionych” – byłem wielu tych kazań słuchaczem. Jako alumn Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego (do roku 1980 znajdowało się ono w Krakowie) w niejedną niedzielę wyprawiałem się z kolegami na ulicę Sławkowską, do św. Marka, aby posłuchać i zobaczyć Tischnera-kaznodzieję w akcji; było się od kogo uczyć i było czego... Msze dla przedszkolaków cieszyły się niezwykłą sławą a miś Bartek (str. 89) stał się jedną z najsłynniejszych postaci Krakowa lat siedemdziesiątych.

Zaczynam od tych żartobliwych (a i nieco nostalgicznych zarazem) wspomnień, bo wagę „pogodności myślenia” podkreśla ks. Sikora (za Tischnerem) na niejednej stronie rozprawy. Ale sama rzecz (dysertacja i jej problem) jest arcyważna: kaznodziejstwo Tischnera, postaci tyleż bezdyskusyjnie wybitnej co równie bezdyskusyjnie kontrowersyjnej, z biografią i twórczością głęboko związaną z wielkimi polskimi sporami lat 1980–2000. Ba, wiele tych sporów aktywnie współtworząca. Ksiądz Jerzy Sikora poświęcił sporo wysiłku i lat badań – jak rozumiem i czytam – temu dziełu, które niniejszym przedstawiam.